„Widać było, że przyjechaliśmy do lidera”

Data publikacji: 7.11.2022 10:30

Spójnia przed tygodniem była bliska sprawienia niespodzianki w starciu z wiceliderem, ale wczoraj nie miała zbyt wiele do powiedzenia w spotkaniu z Puńcowem, który otwiera ligową tabelę Okręgówki.

- ***Widać było, że przyjechaliśmy do lidera*** – rozpoczął podsumowanie niedzielnej potyczki z Puńcowem Piotr Pastuszak, który pełni funkcję trenera Spójni pod koniec rundy jesiennej. – ***Pierwsza połowa była pod dyktando Puńcowa, gospodarze grali znacznie lepiej. Strzelili szybko dwie bramki i ułożyli sobie spotkanie. Tuż po zmianie stron znowu inkasowaliśmy. Próbowaliśmy coś jeszcze stworzyć, ale niestety, nic się nie udało. Jestem zadowolony z chłopaków, że dali z siebie wszystko. Ciężko gra się z liderem, tym bardziej bez trenera*** – stwierdził Pastuszak. Przypomnijmy, że Zebrzydowice przez większość sezonu prowadził Piotr Hauder, ale pod koniec października przejął piłkarzy III-ligowej Odry Wodzisław.

Spójnia zgromadziła dotąd 15 punktów, co pozwala jej plasować się w okolicach środka tabeli. ***- Możemy być zadowoleni, ale za nami też spotkania, po których czuliśmy niedosyt. Przed tygodniem graliśmy z wiceliderem jak równy z równym, prowadziliśmy już 2:0, a ostatecznie przegraliśmy*** (przyp. red. – 3:4)***. W meczu ze Strumieniem prowadzimy grę, a tracimy dwie bramki*** (1:2)***. Szkoda, bo moglibyśmy być wyżej, moglibyśmy mieć więcej tych punktów. Ale na pewno możemy być zadowoleni z rundy jesiennej. Przed nami jeszcze ciężki mecz z Wisłą, ale mam nadzieję, że poprawimy dorobek punktowy*** – podsumował Pastuszak.

Okręgówka (Żywiec-Skoczów), 14. kolejka:
Tempo Puńców - Spójnia Zebrzydowice 3:0
13' T. Olszar
24' J. Legierski
53' R. Adamek

ap